

OPIEKUN KATOLICKI

Nr 46.



W pracy i oświacie, przyszłość nasza!



Rok XV.

Bytom (Beuthen O.S.) dnia 13 czerwca 1888.

„Opiekun Katolicki” wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Bytomiu (Beuthen O.S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętogo miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris, Rue Véseléy Nr. 3. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom, dnia 12 czerwca.

Z Husiatyna donoszą do lwowskiego „Dziennika”:

„Od strony rosyjskiej wzdłuż naszej granicy znacznie zwiększono siły wojskowe. Przyszły oddziały konne i piesze, a prócz nich i kozacy, których po nad granicą już dawno nie było widać, bo kozacy, bardzo lubiący wszelkiego rodzaju „przemysł”, nie nadają się do straży granicznej. W Rosyi dotychczas pod surową odpowiedzialnością nie wolno było mówić o wojnie, — dziś przeciwnie, nawet chłopci rozprawiać mają dużo i jawnie o wojnie — oczywiście popularyzuje się wojna z „cesarszczyzną”, bo tak nazywają Austryę. Miałem sposobność rozmawiać z politykami chłopskimi z Rosyi; najcharakterystyczniuszem wydawało mi się, że ani rusz pojąć nie mogli, za co car może wojować z cesarzem, kiedy obaj od dawna (oczywiście wspominają r. 1849) poprzysięgli sobie przyjaźń. Aby mieć obraz o zwiększeniu rosyjskich sił wojskowych na granicy, nadmienię, że na posterunku, gdzie dawniej stało 8 ludzi, dziś stoi 28, a liczba ta ma być dopełnioną do 40. Broń poprzyszła już naprzód i stoi w zapasie. Także ćwiczenia odbywają się daleko energiczniej z piechotą i jazdą, czego dawniej nie było widać. Dodać trzeba i to, że rosyjska straż graniczna stoi w trzech łukach, odległych od siebie o trzy ćwierci mili, że więc nastąpiło wzmocnienie na wszystkich trzech łukach. W oddziałach

wojska pogranicznego bardzo dużo jest Tartarów.”

Wędrowki ludności górnośl. do Saksonii.

Nowa znowu klęska pod względem ekonomicznym i moralnym zawisła nad Górnym Ślązkiem. Blisko 30 000 co najzdrowszych parobków i dziewczyn polskich, ulegając namowom i obietnicom ruchliwych agentów, przeniosło się na rok jeden tymczasowo do Saksonii i Hanoweru, aby tam w zamian za ciężką pracę na większe pozornie zasługi sobie zarobić. Według urzędowych dochodzeń jeden tylko pow. olecki opuściło w tej wiosnie 2 700 osób. Podobny stosunek zachodzi i w innych powiatach Górnego Ślązka. Władze rządowe strwożone o los większych zwłaszcza właścicieli gruntów, których takich zbywać będzie w czasie żniwnym na niezbędnych siłach roboczych, wydały okólnik do wojtów gminnych, aby na mocy doświadczenia swego sąd wydali, w jaki oto sposób możnaby najskuteczniej zapobiedz tym nieszczęsnym wędrowkom polskiego ludu.

Chociaż sami dociec nie mogliśmy tajników żądanych odpowiedzi, przekonani jesteśmy, że klęska emigracyjna co rok regularnie nawiedzać będzie owe strony, dopóki robotnik górnoślązki w rodzinnych stronach nie będzie miał sposobności większego zarobku, a więc póki właściciele, dóbr, hut i kopalni tamtejszych sami dobrowolnie zasług i zarobku dziennego nie podwyższą.

Pobieżnie na tym miejscu wspominamy tylko że niejednego Górnoślązaka skłania do wę-

drówki i ucisk, jaki go w najbliższym otoczeniu spotyka pod względem językowym, kiedy to fiskalne huty i kopalnie, za ich przykładem niestety i niektóre prywatne zarządy obszernych majątności wobec niedostatecznych na dzisiejsze czasy zasług pozwalają sobie jeszcze innej tyranii i zakazują robotnikom rozmawiać przy pracy w polskim języku. Niepojęte postępowanie takie zaczyna już dzisiaj przynosić niespodziane wcale owoce!

Złote góry jednakże, jakie niegodziwi agenci biednym robotnikom obiecują nie każdy z nich ogląda. Pewna część robotników bowiem znalazła wprawdzie zatrudnienie, lecz z mniejszymi zasługami, niż to zrazu obiecywano, a trudno w każdym razie z większym nawet zarobkiem wyżyć kiedy wszystkie bez wyjątku artykuły żywności w Saksonii nierównie są droższe niż na Ślązku. Inni znowu zajęcia dotychczas nie znalazłszy, chcieliby chętnie do domu powrócić, lecz nie mają pieniędzy na drogę i jakimkolwiek zarobkiem zadowolnić się muszą, by się od głodu uchronić. Coraz to częściej przedzierają się do opuszczonych rodziców rozdierające żale dzieci o przystanie kilku groszy aby mogli powrócić do kąta rodzinnego, gdyż ogólny zawód je spotkał w zachodnich prowincjach niemieckich.

Przed miesiącem dopiero donosiły śląskie gazety, że w Grotkowie stróże nocni schwytali dwie polskie dziewczyny i zaprowadzili je jako nie mające przytulku do więzienia miejskiego. Bez legitymacyi i bez grosza pieniędzy wrazały one pieszo z Saksonii aż nad polską granicę, ponieważ pan, który je był „zapisał”, kontraktu wcale do-

Siostrzyczki ubogich.

(Ciąg dalszy).

Pomimo tego swobodna wesołość panowała między niemi, i cieszyły się serdecznie, iż się zdarzyła pora złożenia tak małej ofiary Bogu. Pan Bóg nie pogardził nią, ale poprzestał tym razem na dobrej woli. Gdy się bowiem tak spierały siostry, zadzwoniono u drzwi; pomimo spóźnionej pory. Opatrzność przysłała z probostwa zapas chleba i mięsa.

Możnaby przytoczyć tysiączne przykłady tej przeczorności bożej w odwróceniu niedostatków. Historya fundacyi wszystkich klasztorów obfituje w nie, a siostrzyczki ubogich, tak doskonale w ufności w Opatrzność Bożą zasługiwały, aby się dla nich odnowiły te dziwy.

Ufne w tej opiece, i zachęczone jej miłosierdziem, nie przestawały pracować dla ubogich. Im więcej poświęcały się ich usłudze, tém lepiej rozumiały ważność powierzonego sobie dzieła. I w istocie dusze nieszczęśliwych istot, które do siebie przyciągały, nie mogły się oprzeć ich dobrodziejstwom. Miłosierdzie im okazywane, dawało im poznać Boga. Żebracy i ubodzy, zanurzeni nieraz w błędy i występki, odradzali się na nowo w życiu i nadziei. Uczyli się kochać, błogosławić i służyć temu Bogu, który im zesłał w ich nędzy siostry tak uslužne i miłosierne. Można by opisać zadziwiające cnoty odwagi, poddanie

się i pobożność tych nieszczęśliwych istot, które przed wejściem do ochrony były spodłone najrozmaitszymi gatunkami występków i rozpusty. Gdy siostrzyczki spoglądały na owoce swej pracy, a wspomniały ile to dusz zaginęć może na wieki, jeżeli nie będą przyjęte do zakładu, wtedy gorliwość ich powiększała się, i rozmyślały tylko, jak rozszerzyć zakres swego działania i dom powiększyć.

Ale dom był pełny, zupełnie pełny, chociaż siostry dla pomieszczenia ubogich wyniosły się same na poddasze: nie było miejsca, a zostawało jeszcze dużo nędzarzy w mieście i w okolicy. Do domu należało trochę gruntu, i było jeszcze dzieś sięć sous*) w kasie. Umysłono budować. Położono pieniąż pod figura Matki Boskiej, i dzieło rozpoczęto odważnie. Już były przywykły do dziwów Opatrzności; słabe rączki siostrzyczek zajęte dawniej szyciem i haftowaniem, wzięły się bez wahania do budowy. Wiedziały dobrze, że Pan buduje. Uporządkowały grunt, wykopały fundamenta, i wszelkich starań dołożyły, aby zebrać materyały. I tym razem znowu Pan Bóg więcej nie żądał, i łaskawem okiem wejrzał na śmiałość, która się przed niczem nie cofała. Robotnicy St. Servan, rozczuleni poświęceniem sióstr, ofiarowali się dopomagać w robocie. Zwózki odbyły się darmo, jałmużny w pieniądzech były obfite.

Mieszczanin z Jersey, który miał krewną w

St. Servan, dowiedziawszy się, że jest w nędzy, przyszedł zobaczyć, co się z nią dzieje i poratować ją. Zastał ją w ochronce u siostrzyczek ubogich, ale tak dobrze pielęgnowaną i tak szczęśliwą, że wrócił pełen wdzięczności. Od tego czasu posyłał regularnie jałmużny księdzu le Pailleur, a umierając zapisał siostrzyczkom ubogim siedm tysięcy franków, które przyszły właśnie w porę na budowę. Na tenże sam cel użyła Joanna Jungan swoją nagrodę cnoty udzieloną jej przez akademią paryżką.

Dom jeszcze nie był ukończony, kiedy liczba sióstr zaczęła się powiększać. Pan Bóg nadgrodził nareszcie stałość założycielek. Od dawna pragnęły fundować nowe zakłady; cztery siostry cudownym tylko sposobem, wystarczały dotąd w pracy w St. Servan, a jednak postanowiły rozciągnąć i na inne okolice dobroczynne wpływy swych starań. Nie zastanawiały się nad swą nieudolnością, myślały tylko, jak dobrze czynić.

Skoro ich liczba wzrosła, Marya Augustyna wyjechała do Rennes. Nic tam nie było przygotowanego, ale liczyła na cudowną opiekę Boga, której już nie raz doznała. — Zaczęła się najprzód starać, nie o zebranie pieniędzy, ale o wyznalezienie ubogich. Umieściła się na przedmieściu, gdzie było pełno szynkowni; znalazła i tu jak wszędzie wiele współczucia i trochę pomocy. Jest to główna cecha dzieła siostrzyczek, że przyjmują wszystkie gatunki jałmużny, najskromniejsze są im nawet nieraz droższe od bogatszych. Rachowała siostrzyczka Augustyna tak na ofiary

*) To jest około 25 groszy.

trzymać nie chciał. Z tego powodu pokłócili się z nim, opuścili miejsce swoje i to o żebraczym chlebie do rodziców wracają.

Podobne skargi zawodzą górniczy górnoślązcy których sprowadzono do saskich kopalni. Prócz pracy tamże osmiogodzinnej przyrzeczono im dziennego zarobku półczwartej marki, kiedy im rzeczywście tylko po 2 marki 70 fenygów wypłacają. Życie w Saksonii jest nadzwyczaj drogie tak że z tego ukróconego zarobku mimo największą oszczędność ani grosza dla siebie odłożyć nie mogą. Chcieliby oni chętnie teraz wrócić do domu, lecz zbywa im na pieniądzech na drogę. Praca w kopalniach tamtejszych jest prócz tego daleko cięższa, a mianowicie powietrze pod ziemią nadzwyczaj gorące, wpływa na zdrowie bardzo niekorzystnie.

Inne jeszcze wielkie niebezpieczeństwo zagraża w tych stronach moralności dziewczyn które zakosztowały złego, szerzą rozwoźność i zepsucie dalej z powrotem do domu i hańbę przynoszą na całe rodziny. Upaść wreszcie musi w skutek owych wędrówek sławiona z tytuł słusznych powodów religijność górnoślązkiego ludu, gdyż w protestanckiej Saksonii zaledwie w większych miastach przebywa misionarz i odprawia nabożeństwo katolickie. Dziedzice protestancy z zasady nie pozwalają w ogóle ludziom swoim chodzić do kościoła, gdyż uważają to za rzecz zupełnie zbyteczną.

Kłeskę zaś, jaka zagraża pod względem ekonomicznym Górnemu Śląskowi, łatwiej zrozumieamy, poznaawszy wiarogodne doniesienie izby przemysłowej na obwód rejencyjny opolski za rok 1887, która takie wymowne żale wywodzi: Położenie rolnictwa pod naciskiem lichych cen za wszelkie produkta pogorszyło się jeszcze więcej w stosunku do lat ubiegłych. Kiedy w pierwszych latach niepomyślnych dla rolnictwa bronili się jeszcze gospodarze przed katastrofą pieniędzmi, jakie dawniej zaoszczędzili, później kredytem po wysokiej stopie procentowej, oba te źródła są dzisiaj wyczerpnięte i obecnie większy tam jeszcze brak pieniędzy niż kiedykolwiek indziej.

Rolnicy stawiają teraz opór grożącemu niebezpieczeństwu przez nadzwyczaj wielką oszczędność. Po wsiach zniżyła się bardzo znacznie konsumpcja mięsa. Wygórowane zaś ceny okowity nie spodziewany wcale skutek odniosły, bo chociaż wyższe oclenie spirytusu powzięte zostało celem

bogaty, że nie wahała się kupić domu w Rennes. Kiedy opuściła przedmieście, na którym tymczasowo mieszkała, żołnierze którzy uczęszczali do pobliskich szynkowni, pomogli jej przenieść staruszki. Dla opatrzenia tej fundacji, matka Marya Augustyna, którą możemy już nazwać ogólną przelożoną, sprowadziła cztery siostrzyczki z St. Servan.

Dinant jest małą miasteczką w diecezji St. Brieue. Mer tamtejszy pragnął dać swojej gminie szpitali starców, nie obciążając kasy miejskiej i za przyzwoleniem proboszczy w Dinant i biskupa w St. Brieue sprowadził siostrzyczki. I tutaj, jak w Rennes, zajęły się najprzód wyszukiwaniem starców, a tymczasowo umieściły się w dawnym więzieniu. Było to miejsce niezdrowe i wilgotne: odchody miasta przechodziły pod spodem a fetor ztąd był tak nieznośny i niebezpieczny, że osądzono iż tu nawet zbrodniarze dłużej pozostać nie mogą. Siostry nie odstraszyły się; najzdrowszą izbę przeznaczyły dla starców, same kontentowały się resztą. Mają one zwyczaj zostawiać zawsze najlepszą część dla gości; miłość i ślub gościnności tak każą. W tem więzieniu wszystkie drzwi zamykały się tylko na zewnętrz, siostrzyczki spały zatem przez kilka miast publicznej. Prawda też, iż żaden z ich sprzętów nie mógł wzbudzić ciekawości, łatwo się bowiem domyślić, czem były te wszystkie sprzęty, zbierane tu i owdzie z litości. Po kilku miesiącach dopiero znalazły dom stosowny do umieszczenia

poratowania rolnictwa, potrzeba tego właśnie trunku teraz się bardzo obniżyła. Powszechna oszczędność taka wpływa pod względem ekonomicznym niekorzystnie na cenę wszystkich rolniczych produktów i niebezpieczeństwo ogólnego bankructwa zwiększa. Takim też sposobem siły produkcyjne ludności wiejskiej na Górnym Ślązku są już niemal zupełnie wyczerpane. Na mocy tych czynów niezbitnych przychodzi opolska izba przemysłowa do przekonania, że wszyscy gospodarze górnoślązcy w krótkim czasie podupadną, jeżeli władze administracyjne nie uwzględnią ich na rok bieżący w sprawach celnych i i podatkowych. Ludność wiejska prawie wszędzie w tym obwodzie zubożała a w długach tkwi po uszy. Dz. P.

Szwajcarom

bardzo spieszą z uzbrojeniem kraju. Rada narodowa przyjęła w dniu onegdajszym bez debaty zaproponowane przez wydział środki dla podniesienia narodowej obrony i szybkiego wykończenia fortyfikacji przy górze św. Gotharda. Prace przedwstępne do wzmożenia przesmyku Ura pod Andermatt rozpoczną się natychmiast.

Wydalania.

W ostatnim numerze „Kaliszanin“ donosi: „Donosiliśmy w swoim czasie, iż ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, że żydzi poddani zagraniczni, którzy nie posiadają pozwolenia na prowadzenie handlu i przemysłu w państwie rosyjskiem, mają być z granic tegoż państwa wydalen. Żydów takich znalazło się w Kaliszu kilkunastu, którym w swoim czasie ogłoszono powyższe rozporządzenie i dano im długi termin do uregulowania interesów. Termin ten minął; obecnie więc po raz drugi wszyscy, do których się rozporządzenie odnosi, wezwani zostali do biura policmaistra, gdzie im oznajmiono, iż w przeciagu czterech tygodni wykonać go są obowiązani pod skutkami przymusu.“

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Ustawa o przedłużeniu okresu ustawodawczego publikowana w „Reichs-

w nim starców, i wszystko co było potrzebne do ich utrzymania.

Zbliżała się chwila, w której to dzieło pobożne szybko rozszerzyć się miało, ale dotąd jeszcze nie tego nie zapowiadało. W roku 1846 istniały już trzy domy, w których pracowało piętnaście do szesnastu sióstr. Myślano o czwartym zakładzie, i tym razem zamyślano osieć aż o osmset mil francuzkich od St. Servan.

Cudzoziemcy odwiedzają zwykle tłumnie wszystkie miasta nadbrzeżne dla poratowania zdrowia, lub też dla wydania pieniędzy. St. Servan mało jest uczęszczane od bogaczy, ale między gośćmi znajdują się niekiedy tacy, którzy są zdolni zrozumieć i pokochać dzieło siostrzyczek. W 1846 roku była między nimi dusza poświęcona w cichości na dobre uczynki i gotowa je wypełniać zawsze. Pokora, pobożność siostrzyczek, pomyślny skutek który wienczył ich usiłowania, radość, bogobojność ubogich, ich wdzięczność za miłosierdzie i łaskę bożą, przejęły i rozczuliły duszę pobożną, o której mówię. Patrząc na dobro już dokonane, myślały o dobru jeszcze tem, które było do zrobienia; tyłu jeszcze biednych widziały do pocieszenia, tyle serc do nawrócenia, tyle dusz do pozyskania Bogu. Jeżeli siostrzyczki nie mogą od razu wszędzie osieć, każdy powinien się przynajmniej starać, aby je do siebie przyciągnąć, aby na ubogich swojej okolicy, na miasto w którym mieszka, ściągnąć błogosławieństwo ich poświęcenia i modlitw, ileż to może zdziałać biedna dziewczyna bez wpływów, bez za-

u. Staatsanzeiger“ także dla Prus, i wprowadzie z datą 27 maja, brzmi jak następuje:

USTAWA

dotycząca zmiany artykułu 73 konstytucji z dnia 31 stycznia 1850 z dnia 27 maja 1888.

My Fryderyk, z bożej łaski król pruski etc. rozporządzamy za zgodą obu Izb sejm, na obszar monarchii, co następuje:

§ 1.

W miejsce artykułu 73 dokumentu konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 1850 wstępuje następujące postanowienie.

Artykuł 73.

Okres ustawodawczy Izby deputowanych trwa lat pięć.

§ 2.

Ustawa niniejsza nabiera mocy obowiązującej z ukończeniem obecnego okresu ustawodawczego.

Dan w Charlottenburgu, 27 maja 1888.

(L. S.) podp. Fryderyk.

Bismark. Puttkamer. Maybach. baron Lucius. Friedberg. Boetticher. Gossler. Schoiz. hr. Bismark.

Berlin. „Reichsanzeiger“ ogłosił wreszcie ustawę o przedłużeniu legislatury pruskiej Izby poselskiej z trzech na 5 lat, przez co zmieniony artykuł 73ci w konstytucji pruskiej z 31 stycznia 1850, jak powyżej.

— Pan Puttkamer przestał już być ministrem! Cesarz przyjął dymisy tego pana, do której się podać musiał potem wszystkim, co się wykazało o nadużyciach przy wyborach w Malborku i Elblągu.

Widocznie cesarz zezwolił na publikację ustawy o przedłużeniu legislatury tylko pod warunkiem, że p. Puttkamer ustąpi. W ten sposób zaznaczył cesarz najwyraźniej i najstanowczej, że pragnie zachowania zupełnej swobody przy wyborach, oraz że ustawa z 27 maja rb. znaczy nietylko 5cio letnią legislaturę, ale i zagwarantowaną na nowo wolą króla zupełną swobodę wyborczą.

Pan Puttkamer wstąpił do ministerstwa pruskiego dnia 14 lipca 1879, najprzód jako minister oświecenia, gdy poprzednik jego

dney pomocy, prócz dobrej woli, jeśli się uzbroi w ufność niezłomną, a Bogu zostawi chwałę, bo on sam tylko budować może. Pomimo znacznej odległości, siostrzyczki nie odmówiły wezwania do Tours; nie żądały i tam nic więcej jak w Rennes i Dinant, tylko schronienia na pierwsze chwile przyjazdu, i wolności działania. Znalazł się dobry chrześcian, który poczytał sobie za szczęście, że mógł ugościć u siebie przez parę dni siostrzyczki ubogich. Niewiem kto im dał pieniędzy na podróż, ale przyjechawszy do Tours w pierwszych dniach stycznia 1847 r., miały już tylko parę szelągów: mimo to najęły najprzód mały domek dla dwunastu ubogich, potem większy, a nakoniec w lutym 1848 zakupiły za 40,000 franków wielkie pomieszkanie z ogrodem i z kaplicą, dość obszerne na pomieszczenie stu do stu pięćdziesięciu osób. Zkąd te pieniądze wpłynęły, jak się tam żywiło i dotąd żywi tyłu ubogich, to same dziwy. Resztki zbierane codziennie i rozmaite jałmużny starczyły i starczą po dziś dzień na wszystko. Bo też trzeba przyznać, że coby inai z pogardą odrzucili, to w rękach siostrzyczek zamienia się w znaczną pomoc. I tak, fusy, ten osad, który już raz wygotowano, staje się napojem wielce miłym dla biednych starców. Z fusów gotują siostrzyczki powtórnie resztki sily i woni dla swych gości, dodają trochę mleka, a skórki chleba zbierane po rozmaitych miejscach, po pensjach, kolegiach i kasernach, uzupełniają śniadanie. Sto, dwieście, trzysta starców w jednym mieście znajduje znaczne pożywienie z tak uędnego źródła

(Ciąg dalszy nastąpi)

Falk zużył się wraz z walką kulturalną i potrzeba konieczna zgody z Kościołem stała się sprawą żywotną dla państwa.

Z ministerstwa tego ustąpił przeciw niezadługo, aby objąć tekę spraw wewnętrznych, a sprawy oświecenia oddać panu Gosslerowi, który niemi do dziś jeszcze zawiaduje.

Polacy płakać po nim nie będą. Nie mieli prawda i dawniej raj, ale za jego rządów mieli wszelki powód do żalowania nawet i ostatnich przed nim czasów.

Berlin. Podpadło wszystkim doniesienie pewnego berlińskiego dziennika, że cesarzowa rozkazała, żeby wszystkie do niej nadchodzące listy nie były oddawane do urzędu marszałka dworu, lecz żeby adresowano wprost do jej gabinetu. Przy tej sposobności przypominają pisma ów niefortunny adres dam poznańskich do cesarzowej.

ROSJA.

Droga żelazna zakaspiska. Ukończoną niedawno drogę żelazną zakaspiską wybudowaną ze względów strategicznych. W r. 1880 wskazał gen. Skobelew na konieczność połączenia morza kaspijskiego z kotłnią Amu-Darii za pomocą drogi żelaznej, przeprowadził jednakże drogę na 25 wiorst od zatoki Michalowskiej do studzien pod Mulah-Kara, którą to drogę przedłużono w następstwie do Kizil-Arwat. Dopiero spory z Anglią co do afgańskiej granicy skłoniły rząd rosyjski do rozpoczęcia w r. 1885 na nowo budowy, którą tak energicznie przeprowadzono, że dzisiaj jest tam 1350 wiorst drogi żelaznej. Gorączkowa szybkość, z jaką wybudowano drogę do Samarkandy, nadała drodze tej piętno, pod pewnym względem tymczasowo, i okaże się potrzeba jeszcze robót dodatkowych. Chwilowo dysponuje droga ta nad wielkimi transportami towarów, skutkiem czego o własnych siłach stać może. Obecnie zapewniają, że ma być przedłużoną w kierunku wschodnim, nasamprzód do granicy chińskiej przez rosyjski Turkestan i Ferganę, a potem w bok do Krasnowodzka.

ANGLIA.

W kraju Zulusów w Afryce wybuchło po-

wstanie. Rząd zawiadomiło tem obie izby parlamentu następującymi szczegółami: Kacyki, Dynizulla i Undabuko, zebrawszy około siebie zbrojny oddział, wpadli na terytoryum angielskie i zabrali bydła. Władze Usutów, sprzyjających Anglikom, nakazały przyaresztować Dynizulla i innych buntowników. Upoważnieni do przeprowadzenia nakazanego aresztowania policyjanci i towarzyszący im strzelcy i dragoni angielscy, natopkali opór i musieli się cofnąć. Dwóch żołnierzy zostało zabitych, a dwóch rannych. Nowe wojska i oddział Basutów wyruszyło ku Keezy, by buntowników ukarać i przywrócić powagę angielską.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Według zapewnienia, to w przyszłym roku będziemy płacili mniej 25% kom. podatku, a to wskutek nowego prawa szkolnego, przez co zaoszczędzi miasto już w tym roku 8,500 M. a w przyszłym 17,000 M.

— Na Górnym Ślązku ma być założona kolonia katolickich robotników.

— Znów ostrzegają przed 25 rublami papierowemi, których wielka ilość znajduje się w Warszawie i Polsce, Galicji i Wiedniu. Podrobione są dokładnie lecz tylko na grubszym papierze a mają wszystkie jeden numer 27654.

Ś Królewska Huta, 10 czerwca. Pięknie przedstawiają się nasze pola. Gdzie okiem spojrzeć, prześliczne lany zboża, kołysząc się i falując, zdają się do człowieka uśmiechać. W samem mieście nie tak znowu bardzo przyjemno. Jak wiadomo, bruk w Królewskiej Hucie pozostawia wiele do życzenia, a gdzie niema bruku, tam błoto po deszczu a przed deszczem kurzawa. Jak skąpo z brukiem, tak z podatkami tłusto. Komunalne wyśrubowano aż do wysokości 405%. Nie dosyć na tem. Na bieżący rok rachunkowy podwyższano te wielom obywatelom. Landratúra zarzucona reklamacyami.

Uroczystość Bożego Ciała odbyła się i u nas solennie, jak wszędzie. Dawnym jest tu zwyczajem, że procesya odbywa się tylko w pobliżu kościoła starego, a o drugiej części miasta jakoby nie pamiętają, chociaż tu większa połowa parafian mieszka, a do tego jest wspaniały kościół

św. Jadwigi. Kościół świętej Jadwigi jest piękną a głównie ulubioną świątynią. Ztąd też nie tylko wewnątrz, ale i zewnętrznie ślicznie się przedstawia. Szkoda tylko, że piękny trawnik obsiany skarłowaciałym jęczmieniem, i obsadzony kartoflami, a że pasają tu jeszcze krowę na tem miejscu i chodnikami przeprowadzają czasami bydło, zapewne na probostwie o tem nie wiadomo, boby tego może nie dozwolono.

„Wiarus Katolicki“ zapewne upadł, bo mimo przyobiecania, dotąd żaden numer się jeszcze nie pokazał. No, sądzą, że to „Opiekuna“ nie smuci, pozbywszy się o wiele innego konkurenta, aniżeli „Górnośląz“.

Chodzi tu pogłoska, o której prawdziwości ręczyć nie mogę. Podobno p. J. Widera, były redaktor „Górnośl.“ ma zamiar założyć nowe pismo pod tytułem: „Głos śląski“. Zaiste pomysł nie lada! Drzyj „Opiekunie!“... Przepraszam za żart, boć sam wiesz, jakaby przyszłość ów błędny ognik oczekiwala.

✦ Mysłowice. Wreszcie wszelkie trudności usunięte zostały, a budowa nowego tak potrzebnego kościoła katolickiego niebawem rozpoczęta zostanie.

β Gogolin. W tych dniach odbyły się narady co do nowo budować się mającej drogi żelaznej z tąd przez Krapkowice, Prudnik do Białej, a z Białej do Friedland-Lamsdorf.

δ Wrocław. Według testamentu zmarłego ks. Biskupa Dr. Herzog, jedynym spadkobiercą jest Arcydyakon w Głogowie Jozef Ullrich, szkolny kolega zmarłego znający tegoż intencye. Majątku pozostało przeszło jeden milion marek.

ŻARTY.

** Jasiak: Proszę pana, przyszedłem moją siostrę uniewinnić, gdyż jest chora.

Nauczyciel: A co jej brakuje?

Jasiak: (bez namysłu) Trzewików!

** Gość: Ten chleb już kilka dni stary.

Kelner: Tak? To tylko wina pana, trzeba było przyjść prężej.

** Żona: Ciekawam bardzo po kim odziedziczyła nasza ciotka tak złośliwy język — odemnie już nie!

Mąż: Masz słusność, gdyż swój jeszcze posiadaasz.

** Tancerka: Jak się podoba panu mój taniec?

Pan: Doskonale! Pani tak tańczysz jakbyś cztery nogi miała.

Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pięknie palących się

Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30, 3,60 i t. d. i t. d.

Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.

Bytom.

FR. ZAWISCHA.

Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowicka Nr. 36.

Franc. Letzel

w Bytomiu ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32

poleca wielki swój skład

żelaza, wszelkich wyrobów z żelaza, ocelu, blachy itp. jak i różne maszyny gospodarcze.

Dobrym gospodyniom

polecam:

Piękny cukier funt po 30 fen.
Piękna faryna „ „ 29 fen.
Świeżo palona kawa funt po 1,10, 1,20, 1,40, 1,60 M.
1 funt twardego mydła 25 fen.
1 funt skróbku 25 „
1 funt rozynków 40 „
1 funt migdałów 80 „
1 funt drożdży 60 „
1 funt piękny ryż 15, 20 i 25 „
jak i wszelkie inne towary po cenach najtańszych.

Bytom. F. Buja.

Przy lazarecie knapszaftowym.

Zgaga, zle trawienie przy zmianie potraw, uderzanie krwi, ból głowy, zawrótuśuwają. **Lipmanna Karlsbadzkie** proszki burzące, do dostania w pudełkach po 1 M. i 3 marki 50 fen. w aptekach.



Otyłość, chudość usuwa się pewno za pomocą nowej metody. Wszystkie choroby skórne, jak liszaję, plamy na skórze, piegi, nużeńce, czerwone nosy i ręce, choroby włosów będą gruntownie wyleczone. Znaki po ospie i włosy na twarzy usuwa się na zawsze. W każdej leczniczej potrzebie udzieli się rady i pomocy. Listownie się także leczy po przesłaniu dokładnego opisu choroby w którym powinna być załączona marka pocztowa na odpowiedź: „Hygiea-Officin“ Breslau II.

Czcicielom Najsw. Panny Maryi!

Polecam prześlicznie wykonany obraz cudownej **Matki Boskiej Piekarskiej:** olejodruk w wielkim formacie podług fotografii wziętej z cudownego obrazu wydany moim kosztem i nakładem, sztuka 2 marki. Czysty dochód w ilości 50 fen. z każdego obrazu, jest przeznaczony na budowę **kalwarii** w Piekarach. Handlerze otrzymają stósowny rabat.

Fr. Schwider w Niemiec. Piekarach.
Poczta Scharley.

Szanownym Wiarusom

Królewskiej Huty i okolicy polecam

mój warsztat blacharski,

jako też polecam się także do

nakrywania dachów

różnych budynków, blachą cynkową, lupkiem, cementem, papą przy kilkuletniej gwarancji, także na odpłatę. Rzetelne i sumienne wykonanie przyrzekając, proszę szanownych Wiarusów o łaskawe poparcie moim licznymi zleceniami.

Fr. Sadowski, mistrz blacharski

w Królewskiej Hucie, Kronprinzenstrasse nr. 84.

HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIE

TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Bezpośrednia niemiecka komunikacja pocztowa

pomiędzy **Hamburgiem** a **Nowym Yorkiem**

w każdą środę i niedzielę,

pomiędzy **Havrem** a **Nowym Yorkiem**

w każdy wtorek,

pomiędzy **Szczecinem** a **Nowym Yorkiem**

co 2 tygodnie,

pomiędzy **Hamburgiem** a **Indiami Zach.**

4 razy miesięcznie,

pomiędzy **Hamburgiem** a **Mexykem**

raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa dają bardzo dobrą sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite. Bliższych wiadomości udzieli A. Piskorsch w W. Strzelcach (Gr. Strehlitz.)

Prawnie zastrzeżona najlepsza

Papa na dachy

wielokrotnie premiiowana i urzędownie podszukana a należąca do **pierwszej klasy co do trwałości od ognia,** jak i nieprzemakalna, ze starych a znanych sławnych fabryk

Georg Friedrich & Comp.

Wrocław (Breslau).

jest zaopatrzona w etykiety tejże firmy a do dostania **prawie u wszystkich kupców na Górnym Ślązku.**

Franko!
Najnowsze wzory!

**7 metrów materii na jeden
cały ubiór wielki we wszystkich
farbach № 4.**
Franko!

Oplacone!
Najnowsze wzory!

Na żądanie wysyłamy franko najnowsze wzory i próbki na sezon bieżący w największym o ile możliwości wyborze znajdujących się w naszym składzie w zapasie materii do ubiorów męzkich, jako to paletotów jesiennych i zimowych, płaszczy na deszcz, sukien nieprzemakalnych, materii podwójnych itd. i dostarczamy takowych po cenach oryginalnych, fabrycznych, pod gwarancją odpowiadającego próbkom towaru, skoro i franko — w największej jak w najmniejszej ilości — także w strony najodleglejsze

KaŹda żądana ilość przesyłki oplacona będzie!

Mamy w zapasie n. p.
materie do równego, jednokolorowego „Diagonal“ ubioru we wszystkich farbach od 5 Mk.
materie do całego modnego i kompletnego ubioru z Baksiau od 7. — 8. — 10. itd. itd.
materie na kompletny, piękny paletot od 5. — 6. — 8. — 10. itd. itd.
materie na piękne spodnie od 2. — 3. — 4. — itd. itd.
materie na płaszcz nieprzemakalny lub płaszcz cesarski dla panów i dam od 4. itd.
materie na eleganci surdut do chodzenia od 5. — 6. — 8. itd. itd.
materie na damski płaszcz od deszczu od 4 Marek i dalej.

aż do gatunków najeleganciejszych przy stosunkowo również tanich cenach. Osoby, które nie potrzebują mieć żadnych względów na to, gdzie zakupią swe uskuteczniające, nabydą bez zaprzeczenia najkorzystniej na **Wystawie sukien w Augsburgu.** Przytem zwracamy uwagę na to, że każdemu nabywcy nastrożony jest tu sposobność swobodnego wyboru swych potrzeb w składzie kolosalnym, wyposażonym wszelkimi możliwymi rodzajami sukien, bez narazania się na różne wpływy sprzedawcy. Mamy także sukna dla strażaków, sukna szare, leśnicze, sukna do objiania bilardów i pokrywania krzesel, sukna na libery, podwójne materie wulkanizowane, wodotrwałe pod gwarancją, oraz sukna damskie we wszelkich kolorach. Polecamy odpowiednie materie dla urzędów w zakładach i instytucjach, dla ustanowionych osób i wychowawców. Zasadą naszą jest od dawna prowadzenie dobrych materii, usługa słosowna do próbek przy nadzwyczaj tanich cenach. Przywiązanie naszych wieloletnich odbiorców jest najworniejszym dowodem że nam wiele za tem należy, ażeby podtrzymać te zasady. Oplaci się więc zamówienia kartą pocztową, ażeby przekonać się, iż w rzeczy samej dostarczać możemy wszystkie tego, co tu przyrzekamy. Krawcom męzkim, którzy materie nasze sprzedają osobom prywatnym, chętnie służymy naszymi próbkami zaopatrzeniemi w odnośne numery. **Tuchausstellung**
Wystawa sukna w Augsburgu (Wimpfheimer & Cie. Augsburg.)

Wina naturalne, Zielonogórskie i naturalny Cyder

polecam po cenach jak najtańszych dla sprzedających.
Herrmann Böhm, Bytom.

Herrmann Leipziger

handel towarów żelaznych, Bytom rynek Nr. 6.

poleca:
najlepszą papę do pokrywania dachów
rola po 2 M. i 2,50 M.

Cynkowe deseczki do prania po 50 fen. dzbaneczki do kawy po 60 fen., gwoździe, bukse, kosy i sierpy, najlepszego gatunku, kubelki do ognia, garnki, ruszta i blachy do pieców, łyżki, noże i widelec, młynki do kawy, świeczniki, krzyże i lampki przed obrazy i wszelkie tam podobne artykuły po najtańszych cenach.

Wózki dla dzieci od 9 mk. 50 fenigów.

TROCINY

jednokonną furę sprzedaje po 1 M. 25 fen.
S. Goldstein'a piła parowa
w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

Ulica dworca kolei żelaznej Nr. 16.

Nowo
otworzony

Naprzeciw górnośi. dworca.

Naprzeciw górnośi. dworca.

Przypisy bytomski lokal przekasek (Imbis-Halle)
Z uszanowaniem
R. Glauer.

Ulica dworca kolei żelaznej Nr. 16.

Pepsinsauere-Dessert-Dragees,

uznany jako najlepszy środek do trawienia.

Wyborny ten środek przeciw złemu trawieniu potraw wskutek będącego w stanie chorym żołądka, a co najlepiej poznać można po jedzeniu, jeżeli się pokazuje zgaga, siabość żołądka, boleści w żołądku, zatwardzenie itp. — Dla dorosłych 2-3, dla dzieci 1-2 pigulek po każdym jedzeniu. Dla wzmocnienia żołądka poleca się częściej zażycie po je-dnej pigule.

Fl. kosztuje 3 Mk. 1/2 Fl. 2 Mk., 1/4 Fl. 15 Mk.

Dialysirtes Eisenpepton,

uznany za naj-
lepszy środek
przeciw braku krwi „Blutarmuth“, skutkuje bez cierpienia
żołądka lepiej niż wszystkie inne znane dotąd przyrządy z
żelaza. Do dostania w płynie i pigułkach.

1/4 fl. płynu 3 M. 1/2 fl. 2 M.

1/4 pud. pigulek 2 M. 1/2 pud. 1,25 M.

Migräne-Brausepulver,

sprawdzony środek przeciw nerwomym boleściom głowy 1/4 pud 1,50 Mk.

Königl. Privil. Apotheke zum weissen Schwan.

(Uprzywilejowana od 1553 r.)

Berlin C., Spandauerstrasse 77.

Listowne zamówienia skuteczniają się odwrotnie, bez obrachowania zapłaćowania.

Za mało pieniędzy, wielki zysk!

Uznanie. Moja żona jest wielce zadowolona z użycia w potrzebach domowych proszku wydlanego „Seifen-Waschpulver“ z fabryki **A. Hodurka w Raciborzu.** Rassek komornik sąd. w Berlinie. Paczki po 10 i 20 fen.; oprócz tego **Hodurka sławny w świecie Mortoin** (uznany jako najlepszy środek dla wyniszczenia wszelkiego robactwa.) Skrobek świeżący „Glanzstärke“ i proszek do zwyczajnego prądkiego czyszczenia naczyń kuchennych „Küchenschneidputzpulver“, jest do dostania **wszędzie we wszystkich lepszych składach towarowych.**

Paczki pocztowe, proszku do prania „Waschpulver“ (brutto 10 funtów) rozsyłam po 3,50 M. za zaliczką pocztową oplaconą.

Przełroga! Dla tego, że podobnymi nazwami hebe wyroby puszczane są w obieg z innych fabryk dla tego trzeba bardzo uważać na firmę: **A. Hodurka, Raciborz (Ra-tibor.)**



Ulica piekarska Nr. 40.

Gustav Paesler, malarz na porcelanie,

jedyny w tutejszej okolicy,
poleca się

do wykonywania wszelkich napisów
i ozdób na porcelanie.

Wypala także we szkle nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę taniej.

Ulica piekarska Nr. 40.

Stare, sławne, prawdziwe
Sw. Jakuba
krople żołądkowe
Karmelitów bosych.

Dla pewnego uleczenia
cierpien żołądkowych i
nerwowych, nawet ta-
kich, przeciw którym wszelkie in-
ne środki nie skutkowały, zwi-
szcza przeciw chronicznemu katar-
rowi żołądka, kurczom uczuciom
lekliwym, biciu serca, bólu głowy
itd. — Blizsze wiadomości z pro-
spektu do każdej butelki dołączo-
nego. — Do nabycia w aptekach
butelka po 1 m. duża butelka 2
m. — Główny skład: **M. Schulz**
w Hanowerze. Składy: w starej
aptece w Bytomiu; w aptece pod
orlem w Katowicach; w aptece
Eskulapa w Tarnowskich Górach;
w aptece pod Łabędziem w Ra-
ciborzu; w aptece w Bauerwitz;
w aptece pod Murzynem w Kro-
toszynie; w nowej aptece w Kem-
pnie w Pozn.

BAHNHOF-HOTEL
(E. Noak.)
Najwygodniejszy dla
podróznych.
Pokoje od 1,50 M.
Portyer przy każdym
pociągu.

Unsere
Weltberühmte Cigarre
Nr. 5. Herr und Gut
fein, leicht, angenehm pikant,
versenden: 100 Stück gegen
Einsendung
von 5 Mark
franko durch ganz Deutschland.
Viele hundert
lobende Anerkennungen.
Haucke & Co.
Frankenstein i. Sch.
Versand-Abtheilung.

ORGELBAU-ANSTALT VON
SCHLAG & SÖHNE
in Schweidnitz
Illustrirten Preiskatalog gratis u. franco

Moselweine
versendet in jedem Quantum
F. L. Laven,
Weinhandl. in Trier a. Mosel.

Poczye
A. Mickiewicza
wysły w 4 tomach. Cena
egzpl. 1 zlr. w oprawie płó-
ciennej 1 zlr. 70 cent. Wy-
syłka tylko za gotówkę z 25%
bez zaliczki.
K. Łukaszewicz,
księgarz we Lwowie (Lemberg).

Reiner guter Wein.
Rheinwein von 70 „ an per
Moselwein „ 75 „ „ } Liter
Rotwein „ 90 „ „ } im
Vinum de vite „ 85 „ „ } Fass.
u. s. w. — Preislisten franco.
Gustav Herrmann,
Weinhandlung,
Rüdesheim a. Rhein.

Skład trumien,
od największych do najmniejszych
mam zawsze tanio na składzie.
Przy tej sposobności polecam Szan-
ownej Publiczności mój warsztat
stolarski przy budowlach itp. Skora
i rzetelna usługa.
Robert Hensel,
Bytomiu, ulica Kościelna 13.

Nakład 344.000 naj-
więcej pomiędzy gazo-
tami niemieckimi roz-
powszechniające, w 12
językach wychodzące,
pismo ilustrowane pod
tytułem:
DIE MODENWELT.



Ilustrowane dla
toalety roboty re-
cznej co dwa ty-
godnie wychodzi
Kwartalnie wy-
nosi 1 m. 25 fen.
lub 75 kr.
24 numery z to-
aletą i robotą re-
czną, z 2000 o-
brazami z opi-
sami wszelkiej garderoby, bielizny
dla dam, dziewczynek i chłopców,
oraz na wszystkie lata dzieciece,
również bielizna dla panów, okry-
cia na stół i łózka, ręczne roboty
w wielkim wyborze
12 dodatków zawierających około
200 mustr do przystrojenia, słu-
żące jako model do garderoby i
400 wryrowanych mustrów dla cie-
mno-białego wyszywania cyfrów i-
mienia itd.
Abonenci przyjmowani są każde-
go czasu we wszystkich większych
księgarniach i na pocztach. Na
próbę wysła także numera Eks-
pedycya tego pisma franko, w Ber-
linie W., u. Poczdamska Nr. 38 i
we Wiedniu, ul. Opéry 3.

Chrestensen
Erfurt.
Kataloge gratis.
LANDWIRTSCHAFTLICHE
NEUHEITEN.